Ner. 177. Piątek 4. Sierpnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserсya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 31. lipca. Dnia 1. sierpnia 1854 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany LXVIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 197. Okólnikowe rozporządzenie naczelnej komendy armii z 21. lipca 1854 — obowiązujące dla Lombardzko-Weneckiego królestwa, którem się przepisuje postępowanie względem mających się bezpośrednio płacić należytości za spuścizny czynnych osób wojskowych i ich powinowatych w Lomb.-Weneckiem królestwie.

Nr. 198. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 23. lipca 1854, obowiązujące dla Węgier, Kroacyi, Slawonii, Siedmiogrodu, województwa Serbskiego i Temeskiego Banatu, o zakresie działania komisyi sierót przy zasądzaniu kurateli dla obłąkanych albo za marnotrawstwo w innych ważniejszych sprawach.

Nr. 199. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 24. lipca 1854, którem się wyznacza czas urzędowania władz sprawiedliwości w królestwie Dalmacyi i zaczynającej się mocy obowiązującej ustaw, zostających w związku z nową organizacyą sprawiedliwości w królestwie Dalmacyi.

Wraz z tym zeszytem będzie także wydany i rozesłany *Spis osnowy* wydanych w miesiącu lipcu 1854 zeszytów tego dziennika ustaw państwa.

Dnia 29. lipca wydano także i rozesłano LXXIII. zeszyt z niewydanych jeszcze kompletnie zeszytów *romańsko*-niemieckiego podwójnego wydania dziennika ustaw państwa z roku 1850.

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 31. lipca. *Litogr. koresp. austr.* pisze: Dowiadujemy się, że bawiącym za granicą c. k. austryackim poddanym ułatwiono udział w pożyczce w ten sposób, że mogą subskrybować w c. k. ambasadach i konzulatach.

Linzer Zeitung donosi, że gminy poznają coraz więcej ważność i patryotyczne znaczenie pożyczki narodowej.

Ten sam dziennik donosi z radością, że według uwiadomienia z okręgu Braunau subskrybowały gminy Feldkirchen, Lochen, Braunau i Mattighofen z największą gotowością sumy 50.000, 37.660, 37.000 i 26.960 złr. m. k.

(Dzienniki zagraniczne o udziale w pożyczce krajowej.)

Z Wiédnia piszą z 27. lipca do berlińskiego dziennika *Zeit* co następuje:

Doniesienia z prowincyi o wielkiej pożyczce zgadzają się w tem zupełnie, że żaden kraj koronny niedaje się wyprzedzić chwalebnym usiłowaniom w tej mierze miasta stołecznego. Wszędzie podzielają życzenie zupełnego i jaknajspieszniejszego umorzenia długu państwa należącego bankowi, i ażeby rząd miał do dyspozycyi swojej wszystkie siły i środki „zjednoczonej i silnej" Monarchyi austryackiej. Począwszy od plebana wiejskiego gdzie-niegdzie mniej uposażonego aż do prałatów i biskupów, od właściciela małej posiadłości gruntowej aż do książęcych właścicieli majątków rozległych pospiesza każdy złożyć c. k. rządowi jawne dziękczynienie za powzięcie wznośnego postanowienia względem zaradzenia potrzebom kraju z środków własno-krajowych, i według sił i możności przystępuje do subskrypcyi. Monarcha niezawiódł się na patryotyzmie swoich uwielbiających Go poddanych, którzy pospieszają złożyć Najmiłościwszemu Cesarzowi swemu sumę 500 milionów w chwili, kiedy Austrya ma zadecydować o losie jednej części świata, i dla utrwalenia pomyślności swoich krajów koronnych zajęciem stanowiska jako istotne mocarstwo wielkie nowe i wielkie dopełnia zamiary. *(Zeit.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Tryest, 31. lipca. Grecki okręt korsarski ścigał dnia 26go b. m. barkę neapolitańską przez cztery godzin niedaleko wyspy Lissa, ale zmienił swój kierunek na widok innego okrętu.

Wenecya, 30. lipca Zdaje się, że zbiory kukurudzy pomyślnie wypadną, mimo-to trzymają się ceny zboża dla przesadzonej obawy pojawiającej się tu i ówdzie posuchy. Znaczne sumy subskrybują w stolicy i na prowincyi na pożyczkę narodową. *(L. k. a.)*

Z *Werony* donosi *A. a. Z.* z d. 24. b. m., że feldmarszałlieutenant hrabia Nobili, ad latus jeneralnego gubernatora udał się zeszłej nocy do Parmy. *(Ll.)*

Hiszpania.

(Doniesienia z Hiszpanii. — Wjazd Espartery do Saragossy.)

Dziennik pruski *Zeit* z d. 31. lipca pisze: *Monitor* nieotrzymawszy poczty niedonosi też nic nowego z Madrytu. Pisze z 21. lipca to tylko: „Jenerała Evarista San Miguel mianowano aż do przybycia marszałka Espartero ministrem wojny. Jenerał złożył w ręce Królowej przysięgę. Dnia 20. zaproszono korpus dyplomatyczny do pałacu. Poseł francuski, angielski i neapolitański udali się tam tegoż jeszcze dnia. Inni ministrowie zawiadomieni za późno, przybyli dopiero 21go. Marszałka *Espartero* (Baldomero Espartero, książę Vittoria i Morella) spodziewają się 22go w Madrycie (dla chwilowej słabości niebyło go jeszcze 23. w tem mieście). Według doniesień dopiero 20. zrana zjechał do Saragosy. Piszą zresztą w tem doniesieniu, że marszałek Espartero wyruszywszy z Lograno leżącem o 40 godzin drogi do Saragosy przejeżdżał pomiędzy wojska stojące załogą po kraju i nigdzie go niezatrzymywano, chociaż wszyscy o celu podróży jego wiedzieli. Wyjeżdżając z Lograno miał tylko 2 lub 3 osób w asystencyi, po drodze jednak łączył się z nim każdy, ktokolwiek tylko miał wierzchowca lub uprząż i oddawał się mu do dyspozycyi. Tak więc wjeżdżał do Saragosy na czele 40.000 osób postępujących za nim pieszo lub jadąc powozami, a oprócz tego zgromadziło się tam do 400.000 mieszkańców z okolicy. Balkony na ulicach, któremi przejeżdżał, zaścielone były dywanami i adamaszkiem i ozdobione chorągwiami barwy narodowej. Świetnie wystrojone damy rzucały mu śród radośnych i powszechnych okrzyków wieńce pod nogi i wiersze drukowane na kolorowym papierze. — Espartero był w stroju cywilnym, jechał w otwartym powozie i witał chustką, którą niekiedy łzy wzruszenia z ócz swych ocierał. *(Zeit.)*

Anglia.

(Rozprawy w izbach.)

Londyn, 25. lipca. Po przedłożeniu rezolucyi względem przyzwolenia kredytu 3,000.000 funt. sztr. na wczorajszem posiedzeniu izby niższej, (obacz wczorajszy numer Gazety) oświadczył Mr. *Alcock*, że większość kraju szemrze na opieszałe prowadzenie wojny i żąda, ażeby przedsięwzięto stanowcze kroki przeciw Krymowi i skuteczniej wspierano Czerkiesów. Mr. *J. Bankes* dziwi się, słysząc o dawaniu subsydyów Turkom. Potrzebna więc będzie sesya w jesieni, ażeby ludowi płacącemu tak znaczne podatki dać zaspokojenie, że jego reprezentanci czuwają nad użyciem jego pieniędzy. — Lord John przemawia wprawdzie w duchu narodu, ale wiadomo jaka przepaść jest między nim a lordem Aberdeen i ztąd powszechna nieufność i zniechęcenie. *Mr. Hume* gani system dawania subsydyów, ale sądzi, że to niebędzie miało wpływu na zgodność uchwały; pochwala skład teraźniejszego gabinetu już dlatego, iż w obecnej chwili inny rząd jest niepodobny. Mr. *Knight* niemoże się zgodzić z tymi, którzy potępiają system subsydyów, i spodziewa się, że nieoceniona pomoc Czerkiesów w obecnej wojnie zostanie i nadal utrzymana. — Mr. *Blackett* użala się na to, ze rząd utrzymuje lud w niewiadomości o wpływach dyplomacyi na wojnę. Na to zrobił *Mr. Cobden* uwagę, że się zdaje, jakoby się izba niższa zamieniła w radę wojenną, jednak cieszy go, że wkońcu wszyscy nawrócili się do jego zdania i uznali jak mało straszną jest Rosya jako mocarstwo atakujące. Lecz te same przyczyny, które zaczepną potęgę Rosyi redukują na minimum, czynią inwazyę na terytoryum rosyjskie prawie niepodobną. Jeżeli Krym już w tej chwili niejest obsadzony, tedy popełnił lord John Russell wielki błąd, wyjawiając plany rządu i ostrzegając tym sposobem nieprzyjaciela. Wyprawa na Krym byłaby w każdym względzie szalonem przedsiębierstwem; raz dla niezdrowego klimatu i dla nieprzyjacielskiego usposobienia ludności tego półwyspu; powtóre stypulowały mocarstwa niemieckie całość rosyjskich posiadłości terytoryalnych; postanowienie lorda J. Russell, ażeby obsadzić

Krym uwalnia przeto Niemce od zobowiązań przymierza. — Mowca żąda, ażeby miano należyty wzgląd na ludność grecką, chociaż założenie byzantyńskiego Cesarstwa uważa za chybiony plan; ale lud grecki wiele się przyczynił do postępu i cywilizacyi, i przyjdzie czas, kiedy świat będzie musiał zadość uczynić słusznym wymaganiom tego ludu. Stracono niestety sympatye Greków przez przytłumienie ich powstania. Śmieszne jest mniemanie wielu, że wojna się prowadzi w interesie pewnych narodowości we Włoszech, w Węgrzech lub gdzieindziej, i że lord Palmerston kiedykolwiek uczynił co na korzyść narodowości lub uczynić zamyśla; jednak zdaje mu się że lord Palmerston sam nie zachęcał tego mniemania. Ale z tego powodu wojna niemoże być popularna ani w Anglii ani w Ameryce. A ponieważ Turcy niedoznają silnej pomocy, owszem ograniczeni są na własne siły, przeto opierać się będą naturalnie wszelkiemu wmieszaniu się Europy na korzyść zaprowadzenia wewnętrznych reform w Turcyi. Jeżeli lord John dokładnie skreślił zagraniczną politykę gabinetu, tedy można być pewnym, że Anglia niezawinie do portu pokoju, dopóki teraźniejszy rząd jest u steru. *Mr. Layard* wyznaje że poniekąd jest zaspokojony oświadczeniem lorda Russel i pochwala przytłumienie powstania greckiego. Postępowanie Kossutha zasługuje na wyrzut wielkiej niewdzięczności; on, którego Sułtan szanował, potępia teraz wojnę, która się prowadzi w obronie Sułtana. *Lord D. Stuart* żąda przyrzeczenia sesyi jesiennej, naród niema zaufania do lorda Aberdeen, który zapewne walecznym jenerałom i admirałom dał rozkaz ażeby prowadzili wojnę z salonową łagodnością i grzecznością. Lord John mówiący od serca zajmuje podrzędne miejsce pod lordem Aberdeen, a nawet ministeryum wojny niejest obsadzone najzdolniejszym mężem; lord Aberdeen bowiem miał oświadczć że lord Palmerston niezostanie ministrem wojny dopóki on jest na czele. Jeżeli się to zgadza z statutami izby, toby (lord D. Stuart) zaproponował, ażeby parlamentowi oddano kontrolę nad krokami gabinetu. Po nim zabrał głos pan *d'Jsraeli*. Oświadcza że z niemałem zadziwieniem słuchał teraz przez sześć godzin jak najgorliwsi przyjaciele i główni stronnicy gabinetu krytykują i karcą jego czynności. Co do siebie, oświadcza że jesienna sesya w roku 1853 może-by była odwróciła hańbę i klęskę pod Synopą, a kto wie, ktoby ją w tym roku odwrócił. Z trwogą bowiem słyszał o jedności gabinetu t. j. o jedności w zdaniach lorda Russell i lorda Aberdeen. Ale w istocie sprzeciwia się mowa lorda Russell podobnej supozycyi, lord John oświadczył bowiem że przedewszystkiem Sebastopol musi być zburzony — tu przerywa lord *J. Russel* prostując że nie żądał zniszczenia Sebastopolu, tylko że niemożna na to zezwolić ażeby Rosya tak straszną flotę wojenną utrzymywała w tamtejszym porcie. (Powszechna senzacya.) *Mr. d'Jsraeli*: Więc przemarzyliśmy słodko sześć godzin, marzyliśmy o rzeczach które nigdy nieprzyjdą do skutku. Teraz mam prawo zapytać się, jaką politykę zachowuje szlachetny lord prezydent, jeżeli w ogóle jaką politykę wyznaje. Telegraf niedoniósł jeszcze zapewne do Petersburga o domniemanem zapowiedzeniu ataku na Sebastopol, pomyślałem sobie, gdy lord John miał swą nieroztropną mowę, jak Mr. Kobden słusznie zrobił uwagę. Ale ta mowa niebyła nieroztropna, lecz poprostu nieporozumieniem, a szanowni członkowie wielce-by zbłądzili gdyby odtąd chcieli wynaleźć różnicę między lordem Russell a lordem Aberdeen. Niemasz najmniejszej różnicy w ich zagranicznej polityce. Na każdy sposób można mieć zaspokajające przekonanie że rząd szczerze się zgadza w usiłowaniu doprowadzić wojnę z dawną opieszałością do końca. *Lord Palmerston* starał się zatrzeć wrażenie episodu o Sebastopolu zapewniając że w gabinecie rzeczywiście panuje chwalebna jedność, że Anglia i Francya w razie potrzeby obejść się mogą bez innych aliansów, że o sprężystości rządu nikt wątpić niemoże i t. p. *Lord D. Stuart* żąda dla izby czasu do namysłu, ponieważ lord John cofnął jednę z najważniejszych swych deklaracyi. *Lord Russell* oświadcza że obsadzenie Krymu niechciał wystawić jako rezultat operacyi wojennej lecz jako możliwy skutek przyszłego pokoju. *Mr. Henley*, *Mr. Layard*, *Mr. Grogan i Mr. J. Shelley* podzielają zdanie lorda D. Stuart, a *Mr. Booker* oświadcza że osobiście słyszał dzisiejszą mowę lorda Aberdeen w izbie wyższej: niezgadza ona się wcale z mową lorda Russell. *Mr. Peto* sądzi, że sprostowanie lorda Russell niejest cofnięciem; on sam (Peto) zrozumiał od razu mowę szlachetnego lorda. *Mr. Horsman* oświadcza że przedewszystkiem potrzebna jest uchwała; bliższa dyzkusya może się odbyć przy przedłożeniu sprawozdania komitetu. *Lord J. Russell* zgadza się na to, jeżeli sprawozdanie jeszcze dziś wieczór będzie przedłożone. Sir Cl. *Acland* zachęca do zgody a lord *D. Stuart* cofa nakoniec swoją propozycyę zwłoki pod warunkiem, ażeby później całą sprawę wzięto pod ściślą rozwagę. *Lord Russell* przyrzeka, że dyzkusya nastąpi i oświadcza że bardzo żałuje iż się tak niejasno wyraził. Żądany kredyt trzech milionów funt. szt. przyzwolono wkońcu bez głosowania. Posiedzenie zamknięto o godzinie kwadrans na drugą po północy.

(Times o kampanii tegorocznej.)

Londyn, 24. lipca. Już jest blisko sześć miesięcy, jakeśmy wypowiedzieli wojnę Rosyi i rozpoczęli jawnie kroki nieprzyjacielskie, mówi gazeta *Times*, a jeszcze nie padł ani jeden strzał ze strony naszej armii lądowej. W tem nic wprawdzie dla nas pomyślnego, ale choćby nawet ten rok zakończył się bez użycia angielsko-francuskiego oręża, nie poczyta go także i Rosya za szczęście dla siebie. Gdyby ta wojna — tak utrzymuje *Times* — nie miała innego zamiaru, jak tylko odparcie księcia Gorczakowa z księstw naddunajskich, więc naturalną byłoby rzeczą przeprowadzić spieszno sprzymierzone wojska przez Dunaj. To przedstawiłoby może świetną wyprawę, ale nie osiągnęłoby bynajmniej prawdziwego zamiaru wojny. Tym sposobem przenieślibyśmy kwiat armii angielskiej w kraj spustoszony i wystawilibyśmy go na śmiertelny upał słoneczny w obec nieprzyjaciela, któryby się zbliżał do swych własnych zasiłków w miarę, jakbyśmy się od naszych oddalali. Przeto niezwłoczne wkroczenie na Wołoszczyznę byłoby błędem ze stanowiska wyższej polityki wojennej. Ta polityka zależy na ugodzeniu w serce rosyjskiej potęgi w Oryencie, a tém sercem jest Sebastopol."

(W. Z.)

(Wzajemności Anglików i Francuzów. — Pozwolenie zapuszczenia brody w armii.)

Londyn, 24. lipca. Paropływ „Prince" wiozący trzeci francuski pułk liniowy, zmuszony był przedwczoraj zarzucić kotwicę w Dunach dla naprawienia swej maszyny, a część wojska otrzymała pozwolenie udać się na ląd. Miasto portowe Deal przedstawiało widok spokojnej inwazyi francuskiej. Francuska muzyka pułkowa przygrywała melodye angielskie; obywatelstwo z burmistrzem na czele dziękowało porterem i okrzykami; wieczór przechadzała się załoga portowa z swymi nadzwyczajnymi gośćmi po-pod boki po ulicach miasta.

Angielska armia w Oryencie otrzymała nakoniec z ministeryum wojny pozwolenie zapuszczenia brody według upodobania. *(Zeit.)*

Francya.

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 27. lipca. Wczoraj w południe dawał Cesarz urzędowe posłuchanie w Bayonne, dokąd udał się z Biarritz w asystencyi jednego szwadronu gwidów i dragiego szaserów, poczem przeglądał wojsko piesze, i wyraził się o niem z wszelką pochwałą. O godzinie $2^1/_4$ był już Cesarz w Biarritz z powrotem. — Szrubowy okręt liniowy „Nawarin" z nowej eskadry rezerwowej o 100 działach i sile 650 koni, spuszczono wczoraj w Tulonie z warsztatu. — *Monitor* donosi, ze okręt „Narval" w lewantyńskiej stacyi francuskiej spalił dwa nowe okręta korsarskie w zatoce Scala-Nova. *Monitor* wspomina z pochwałą o ukonstytuowaniu sejmów stanowych w Austryi, przytaczając w tej mierze korespondencyę bruxelską. — Dziennik *Patrie* donosi, że policya przytryymała kilku spekulantów giełdy zakulisowej, którzy schodzili się na bulwarze włoskim i tam oddawali się spekulacyom nieprawnym. Dalsze śledztwo sądowe ma jeszcze nastąpić. — Książę Jérome zamieszkał od wczoraj w letniej swej rezydencyi Meudon pod St. Cloud. — Z rozmaitych miejsc targowych na prowincyi donoszą o spadnięciu cen zboża o 30, 40 i 50%. — Upewniają, że oprócz króla portugalskiego będzie na manewrach wojskowych w Boulogne także król belgijski i książę Albert. *(Zeit.)*

Włochy.

(Cholera w Genuy. — O rozruchach mało co słychać. — Protestacya ambasadora francuskiego w Neapolu.)

Turyn, 25. lipca. *Gaz. Piemont.* donosi: Przedwczoraj zapadło w Genuy 50 osób na cholerę, 28 umarło; wczoraj od północy do trzeciej godziny popołudniu zachorowało znowu 20.

Włoskie dzienniki, z których jednak niektóre nie nadeszły, jak np. *Gazz. di Parma*, nie zawierają żadnej wiadomości o rozruchach w Modenie, również nie otrzymaliśmy dotychczas telegraficznej wiadomości, którąby potwierdzała doniesienie, jako w Modenie równocześnie z buntem w Parmie wybuchnęły rozruchy. Uwagi godna jest, że wychodząca w Turynie *Opinione* z 24. b. m. mówi: Zdaje się, że także w Modenie zamierzano wzniecić powstanie, ale to nie nastąpiło.

Według nadesłanej depeszy telegraficznej nie było więcej zaburzenia w Parmie; wczoraj wieczór wkroczyło tam nowe c. król. wojsko.

Neapol, 20. lipca. Doniesienia z Neapolu wspominały o protestacyi dyplomatów zagranicznych przeciw temu co rząd Neapolitański postanowił by nowe rozporządzenia miały moc działającą wstecz co się tyczy zawartych dawniej kontraktów liwerunku. Teraz donoszą powtórnie, że francuski poseł w Neapolu, pan de Lacour, ponowił podobne protestacye także pod względem wywozu bydła i siarki. Ujmuje się stanowczo dla osób będących pod jego protekcyą za wykonaniem wszystkich kontraktów zawartych przed publikacyą nowych rozporządzeń restrykcyjnych, i zastrzega wyraźnie, że w zachodzącym przypadku będzie żądał zupełnego wynagrodzenia za wyrządzoną ztąd szkodę.

Liwurna, 25. lipca. Dla grasującej w Genuy cholery podlegają artykuły przywożone z wybrzeża sardyńskiego 9dniowej kontumacyi. Tutaj umarły w ostatnich dniach trzy osoby na symptomata choleryczne.

Bolognia, 26. lipca. Nadzwyczajnie obfite zbiory pszenicy; winogrona także wiele obiecują.

Genua, 28. lipca. Stan zdrowia prowincyi pomyślny.

(L. k. a.)

Niemce.

(Uchwała związku niemieckiego w sprawie oryentalnej.)

Frankfurt n. M. Następujący jest text uchwały powziętej na 23. posiedzeniu niemieckiego zgromadzenia związkowego d. 24. b. m. na przedłożenie Austryi i Prus o stanowisku Niemiec do kwestyi oryentalnej:

„Niemieckie zgromadzenie związkowe, zważywszy iż Jego Mość Cesarz Austryi i Jego Mość król Prus przedłożyli zawarte ze sobą d. 20. kwietnia r. b. w Berlinie odporne i zaczepne przymierze naj-

dostojniejszemu związkowi niemieckiemu z wezwaniem do przystąpienia, zważywszy i uznawszy powody, które skłoniły obydwa najwyższe rządy Austryi i Prus do zawarcia tego przymierza i przedłożenia go organowi związku; pomne wysokiego powołania chronić interesa Niemiec także po-za terytoryum związku przeciw wszelkiemu uszczupleniu, wiedziona życzeniem udowodnić przystąpieniu do wspomnionego przymierza zgodę, wierność i siłę Niemiec ku dobru spólnej ojczyzny — postanawia na podstawie art. II. akta związkowego i artykułów 1., XXXV., i XLVII. Wiedeńskiego aktu konkluzyjnego:

I. przystąpić niniejszą deklaracyą do traktatu zawartego między Austryą i Prusami na czas wojny między Rosyą z jednej, a Turcyą, Anglią i Francyą z drugiej strony dla utworzenia zaczepnego i odpornego przymierza, któryto traktat dosłownie tak opiewa . . . . tudzież do artykułu dodatkowego, który tak opiewa . . . pod warunkiem, że Jego Mość Cesarz Austryi i Jego Mość król Prus wypełnią przyjęte na siebie zobowiązania artykułem XI. aktu związkowego całą swą niemiecką i nieniemiecką potęgą. II. Środki potrzebne dla wykonania powyższej uchwały będą osobno postanowione, a przygotowaniem ich zajmie się wybrany na posiedzeniu z d. 24. maja r. b. osobny wydział i upoważniony porozumieć się w tym względzie z wydziałem wojskowym. *(A. B. W. Z.)*

Dania.

(Wiadomości z morza baltyckiego. — Przypadek okrętu St. Louis. — Cholera na flocie angielskiej. — Nawrót ku wyspom allandzkim.)

Wiédeń, 31. lipca. Według doniesień z Kiel zagrzązł francuski okręt liniowy „St. Louis,“ a mianowicie przybywając do portu. Francuska fregata „Abukir“ przybyła wieczór i nazajutrz d. 27go lipca powiodło jej się wydobyć wspomniony okręt.

Admirał Corry odpłynął d. 27. lipca na okręcie Dauntless do Anglii.

Według dziennika „Feyens Avis“ wzmaga się cholera coraz więcej na flocie angielskiej; admirał Napier miał prosić o pozwolenie założenia lazaretu cholerycznego w Kjöge, czego jednak rząd szwedzki odmówił. Gdy zaś Anglicy mają daleko bliżej mnóstwo niezamieszkałych lub mało zamieszkałych wysp szwedzkich i daleko łatwiejby im było zająć kilka mniejszych wysp w zatoce fińskiej, tedy wiadomość ta jest tem więcej wątpliwa, iż mało który z chorych na cholerę wytrzymałby prawie 200 mil podróży morskiej.

Królewsko-szwedzki parostatek pocztowy „Nordstern“ przybył dnia 27. lipca po południu z 6 pasażerami z Stockholmu do Szczecina. O operacyach połączonej angielsko-francuskiej floty przeciw wyspom alandzkim nie miano w Stockholmie do 25. b. m. żadnej wiadomości, ale domyślano się, że już się rozpoczęły. *(A. B. W. Z.)*

Rosya.

(Wyprawa ku zbadaniu wschodniej Syberyi.)

Petersburg, 11. lipca. Cesarskie jeograficzne towarzystwo uchwaliło wysłać expedycyę uczonych dla zbadania wschodniej Syberyi, a Cesarz raczył dać pozwolenie. Według programu jest głównym celem expedycyi zbadać część Syberyi leżącą między rzekami Irkut, Lena i Witim, łańcuchem gór jabłonickich i południową linią pograniczną. Według okoliczności mogą jednak te granice być przekroczone i rozciągnięte aż po Dauryę. Do Kamczatki uda się expedycya dopiero wtenczas, gdy nadejdą przeznaczone dla niej środki pieniężne, i gdy się do niej przyłączą zamieszkałe w Kamczatce osoby. Przedmiotem badania będą głównie astronomiczne, topograficzne i geognostyczne stosunki tych krajów. Tymczasem wysłany będzie tylko matematyczny oddział expedycyi, fizykalny zaś uda się dopiero wtedy, gdy wpłynie suma, którą hrabia Czapski przyrzekł na rzecz expedycyi ofiarować i gdy się znajdą zdolne osoby. Matematyczny oddział expedycyi ma się składać: 1) z tak zwanego głównego astronoma, który będzie oraz dyrygującym i szefem expedycyi; 2) z czterech jeometrów; 3) z biegłego w rysunkach, na któryto urząd zalecono Prusaka Raade, a w razie, gdyby on go nie przyjął, ma być mianowany inny artysta z Petersburga; nakoniec z potrzebnej liczby tłumaczów, przewodników. Gdyby expedycya miała objeżdżać także Kamczatkę, przyłączyłby się do niej dla postrzeżeń astronomicznych pewien inżynier tamtejszy, dla geologicznych niejaki p. Ditmar, a dla botanicznych obwodowy lekarz p. Lewicki z Kamczatki. Towarzystwo wyjedzie z początkiem roku 1855 z Petersburga, a po trzech latach ma się expedycya ukończyć. Na pokrycie kosztów ma towarzystwo 27.500 rubli w kasie, 30.000 rubli sr. ma wpłynąć od osób prywatnych i kwota 200 rubli rocznie ze strony ces. botanicznego ogrodu. Szef expedycyi p. Schwarz otrzyma na lat trzy 3600 rubli, następnie 1200 r. na przygotowania do podróży, 740 rubli na pomieszkanie i 912 rubli na koszta podróży. Cztery inżynierowie otrzymają na cały czas expedycyi razem 3200 rubli, artysta dla rysunków zaś 1500 rubli i 1000 rubli na koszta podróży. Za powrotem do Petersburga ma szef expedycyi przy pomocy reszty członków towarzystwa obrobić cały zebrany materyał i do druku przygotować. Prócz tego ma obowiązek przesyłać towarzystwu jeograficznemu i jeneralnemu gubernatorowi wschodniej Syberyi ile możności jak najczęściej sprawozdania o postępach i skutkach expedycyi. *(A. a. Z.)*

Turcya.

(Poczta Konstantynopolska. — Wiadomości bieżące.)

Konstantynopol, 19. lipca. Według doniesień dziennika *Osserv. Triest.*“ nie opuściły jeszcze angielsko-francuskie wojska swego obozu pod Dewna, 6 mil od Warny; cały obóz liczy 90,000 ludzi, to jest 50,000 Francuzów, 30,000 Anglików i 10,000 Turków.

Baszi-Bozuki pod dowództwem jenerała Yussuff stoją tam również obozem; nieregularne wojsko to zostające na angielsko-francuskim żołdzie pobiera dziennie po $1\frac{1}{2}$ franka na każdego żołnierza, jednak z tego musi załatwiać samo wszelkie swoje potrzeby.

Jenerał dywizyi Ney i lekarz odpłynionego przed kilką dniami do Gallipoli francuskiego pułku, umarli na cholerę.

Przybywające z Marsylii paropływy pocztowe muszą odbywać kwarantanę dla przypadków cholery, które się wydarzyły na ich pokładzie podczas żeglugi. Na przedwczorajszym parostatku było 33 osób zapadłych na cholerę, z których 9 umarło. Dla cholery także przecięto komunikacyę z kasarnią Daud Baszy koło Konstantynopola. Konstantynopol jest dotychczas wolny od tej zarazy. Panuje tu nawet ruch umysłowy, a mianowicie handel się ożywił.

Z *Trebizondy* piszą dd. 13. lipca: Wiadomości z Suchum-Kale sięgają po dzień 7., z Redut-Kale po dzień 8. Naib Effendi, porucznik Szamila, naradzał się w Vardun z angielskimi oficerami nad środkami expedycyi 10,000 ludzi do Batum. Przyrzekł wszystko, ale nie taił, że Czerkiesy nie wielką mają ochotę połączyć się z wojskiem Selima Baszy. Oficerowie angielscy nie spodziewają się ich przybycia.

Selim-Basza zwiedził na pokładzie angielskiego parostatku „Highflyer“ fortyfikacye w Redut-Kale, poczem powrócił do swej głównej kwatery; przed Redut-Kale stoi tylko okręt „Sampson“ na kotwicy.

Dwie rosyjskie łodzie kanonierskie zatopiły trzy przeznaczone do Jelendszyk, naładowane solą i fabrykatami tureckie barki wraz z brygiem otomańskim. Załoga zdołała, jak donosi telegraf, ucieczką się ocalić.

Hafiz Basza, nowy jenerał-gubernator Trebizondy jest spodziewany na miejscu swego przeznaczenia; wiezie z sobą znaczne sumy pieniężne dla armii.

Z Erzerum donoszą pod dniem 6. lipca: Rosyanie przeszli Arpaszai w 25,000 ludzi i 80 dział i stoją tylko 6 mil od Kars. W odległości kilku mil stoi armia turecka, licząca 30,000 regularnego, a 15,000 nieregularnego wojska i 100 armat. W szeregach jej panuje ciągle demoralizacya, a zawiść między europejskimi i tureckimi oficerami. Na bazarze w Kars obili Turcy pułkownika Davis, Anglika kijami.

Z Volo donoszą pod dniem 11.: Dowódzca insurgentów Groni odpłynął na angielskim parostatku „Triton“ po usunięciu przez c. k. konzularnego ajenta zaszłych trudności. Fuad Effendi powrócił do Larissy, Abdi Basza odbywa podjazdy w okolicy Armiro.

Baszi-Bozuki popełniają zawsze excesa i zabili trzech prymatów w Trikkala.

Fuad Effendi pozwolił na wybudowanie katolickiego kościoła. *(Abb. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 1. sierpnia. Litogr. „koresp. austr.“ pisze: Doszły nas telegraficzne doniesienia z Bukaresztu z d. 28. i 29. lipca, z których wyjmujemy co następuje:

Dnia 27. lipca opuścili Rosyanie Frateszti, a Turcy zajęli je natychmiast. Rosyanie cofają się w marszach pospiesznych do Szelawy, gdzie wypoczną dwa dni, a potem ruszą dalej, omijając Bukareszt, na Popeszty do Obileszty. Artylerya, ekwipaże i t. d. udadzą się tą samą drogą. Wydano rozkaz, ażeby do 29. wieczór szpitale w Bukareszcie były wypróżnione. Oltenicę opuszczono w nocy z 27. na 28. Ustępując ztamtąd spalili Rosyanie most i faszyny. Turcy zajęli i ufortyfikowali jedną z wysp naprzeciw Kalaraszu. Dnia 28. lipca zrana opuścili Rosyanie Kalugereni a o god. 1. w południe przybyła ich przednia straż do Szelawy. Do wieczora tego samego dnia miała cała armia rosyjska w sile 70,000 ludzi zająć obóz między rzekami Argisz i Subar. Na trzech równoległych gościńcach posuwała się artylerya, ekwipaże, szpitale, pociągi i t. d. spiesznie ku Seretowi. Gorąco 32 stopniowe i trudy pochodu znużyły wojsko tak mocno, że musi jeden lub 2 dni odpoczywać.

Zupełne opuszczenie Bukaresztu ma nastąpić do dnia 31. lipca. Baron Budberg miał zamiar opuścić Bukareszt już 31. lipca i udać się do Fokszan.

Berlin, 1. sierpnia. Jego Mość król spodziewany dzisiaj z powrotem z Mnichowa, pan prezydent ministrów powróci także dzisiaj.

Parma, 29. lipca. Porządek i spokój trwa bez przerwy. Dla uspokojenia zatrważanych różnemi pogłoskami mieszkańców ogłoszono, że wszyscy burzyciele spokojności będą natychmiast aresztowani i karani bez uciążliwości dla spokojnych mieszkańców. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

Żółkiew, 17. lipca. W Bełzie, Krystynopolu, Lubaczowie, Rawie i Żółkwi były w pierwszej połowie lipca następujące ceny cerealiów i innych artykułów: korzec pszenicy 12r.—12r.48k.—15r. 12k.—14r.—12r.24k.; żyta 11r.30k.—11r.—14r.12k.—12r.—11r. 12k.; jęczmienia 9r.—7r.30k.—11r.12k.—9r.24k.—8r.; owsa 6r.48k.

—6r.—10r.—8r.30k.—0; hreczki 9r.—8r.30k.—0—9r.18k.—8r.; kukurudzy w Rawie 10r.48k.; kartofli w Lubaczowie 4r. Cetnar siana 1r.12k.—0—1r.28k.—1r.36k.—1r.28k. Kamień wełny w Rawie 5r.18k. Sąg drzewa twardego 4r.36k.—4r.— 6r.—6r.—7r., miękkiego 3r.36k.—3r.—5r.—4r.48k.—5r.36k. Funt mięsa wołowego 5k. —$3\frac{4}{5}$k.—$4\frac{4}{5}$k.—$4\frac{2}{5}$k.— 4k. Garniec okowity 1r.30k.—1r.36k.— 1r.50k.—1r.30k.—1r.38k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 3. sierpnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	45	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	2	10	5
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	$56\frac{1}{2}$	1	$57\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	52	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	$25\frac{1}{2}$	1	$26\frac{1}{2}$
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	92	30	92	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. sierpnia 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	93	—
Dawano „ „ za 100	„ „	92	30
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 31. lipca.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	83 83 $\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$	$83\frac{1}{4}$
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	$72\frac{11}{16}$ $\frac{7}{8}$ 73 $73\frac{1}{8}$	73
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	124	124
detto detto z r. 1854 . .		„	88 $88\frac{1}{16}$ $\frac{1}{8}$ $\frac{3}{16}$	$88\frac{1}{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1256 1257 1258	1257
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			$483\frac{3}{4}$ 485	485
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			$1682\frac{1}{2}$ 1690 1695 $1697\frac{1}{2}$	$1692\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			271	271
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			575	575
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 31. lipca.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$123\frac{1}{4}$ $\frac{5}{8}$ l.	$123\frac{3}{8}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$122\frac{1}{2}$ $\frac{7}{8}$ 123 $122\frac{3}{4}$ l.	$122\frac{3}{4}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	92 $92\frac{1}{4}$	$92\frac{1}{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12.5 6 8 7 l.	12-6 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$121\frac{1}{2}$ l.	— 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$146\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$ l.	$146\frac{3}{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	223	223 31 T. S.
Cesarskie dukaty	— W.	— Agio.
Ducaten al marco		— Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 1. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam —. — Augsburg $124\frac{1}{4}$. — Frankfurt $123\frac{1}{2}$. — Hamburg $92\frac{1}{4}$. — Liwurna 121. — Londyn 12.11. — Medyolan 122. — Paryż $146\frac{1}{2}$.

Obligacye długu państwa 5% $83\frac{1}{16}$ — $83\frac{3}{16}$. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto $4\frac{1}{2}$% $73\frac{1}{4}$—$73\frac{3}{8}$. Detto 4% $65\frac{1}{2}$ - $65\frac{3}{4}$ Detto z r. 1850 z wypłatą 4%. 89 — $89\frac{1}{4}$. Detto z r. 1852 4% $85\frac{1}{2}$ — 86. Detto 3% 53 — $53\frac{1}{2}$. Detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{4}$—$41\frac{1}{2}$. Detto 1% $16\frac{1}{2}$—$16\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% — — 80. Detto z krajów kor. 5% — — $78\frac{1}{2}$. Pożyczka z r. 1834 221 — 222. Detto z r. 1839 $124\frac{1}{4}$—$124\frac{1}{2}$. Detto z 1854 $88\frac{3}{4}$—$88\frac{7}{8}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 55—56. Obl. lom. wen. pożyc. z r. 1850 5% 96 — 98. Akc. bank. z ujmą 1256 — 1258. Detto bez ujmy 1047—1049. Akcye bankowe now. wydania 999—1000. Akcye banku eskomp. $96\frac{3}{4}$ — 97 Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $169\frac{1}{2}$—$169\frac{5}{8}$. Wiéd.-Rabskie $80\frac{1}{4}$—$80\frac{3}{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 271 — 273. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 15 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej 61 — $61\frac{1}{2}$. Detto żeglugi parowej 575 — 577. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 563 — 564. Detto Lloyda 550 — 553. Detto młyna parowego wiédeń. 130 — 132 Renty Como $13\frac{5}{8}$—$13\frac{3}{4}$. Esterhazego losy na 40 złr. 82 — $82\frac{1}{4}$. Windischgrätza losy $28\frac{3}{8}$—$28\frac{1}{2}$. Waldsteina losy 28 — $28\frac{1}{4}$. Keglevicha losy $10\frac{3}{8}$—$10\frac{5}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio 29 — $29\frac{1}{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 1. sierpnia o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio 29. Ces. dukatów obrączkowych agio $28\frac{1}{2}$. Ros. imperyały 10. Srebra agio $23\frac{1}{2}$ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3. sierpnia.

Obligacye długu państwa 5% $83\frac{4}{16}$; $4\frac{1}{2}$% $73\frac{1}{4}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 $218\frac{1}{2}$; z. r. 1839 $124\frac{3}{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1257. Akcye kolei półn. 1700. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie 121. Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $124\frac{1}{2}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $123\frac{1}{2}$ l. 2. m. Hamburg $92\frac{1}{4}$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.11 l. l. 3. m. Medyolan $122\frac{1}{2}$. Marsylia — l. Paryż $146\frac{3}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 $87\frac{15}{16}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. sierpnia.

Hr. Łoś Aug., z Werchraty. — Hr. Golejewski Kornel, z Krzywcza. — Hr. Skarbek Wład., z Tarnopola. — Hr. Starzeński Aug., z Krzywczy. — PP. Menger Jan, konzul pruski, z Czerniowiec. — Korytowski Erazm, z Płotycza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. sierpnia.

PP. Russ, c. k. feldmarszałek-łejtnant, do Złoczowa. — Moliniari Józef, c. k. jenerał-major, do Tarnopola.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	'''	''''				
6 god. zrana	27	7	4	+ 17°	+ 22°	połudn.-zach.₀	pochmurno
2 god. pop.	27	7	6	+ 22°	+ 15°	„	pogoda
10 god. wie.	27	8	2	+ 15°		„	deszcz

T E A T R.

Jutro: Na korzyść pana Franciszka S i e g e l opera niem.: „**Don Pasquale.**"

K R O N I K A.

Wiadomo, że Ludwik Napoleon wielce się odznaczył w zawodzie nauk wojennych. Jego wynalazek dział do kul, bomb i kartaczów, przyjęty już w armii francuzkiej, i chociaż według zdania znawców nie bardzo jest praktyczny, stał się jednak początkiem bardzo ważnej reformy w artyleryi. Cesarz wynalazł teraz rodzaj armat, które, jeżeli się okażą praktyczne, staną się wielce pożyteczne w wojnie morskiej. Jestto pojedyncze działo, które głównie ma być użyte na płaskich łodziach kanonierskich. Za pomocą bardzo pojedynczego przyrządu zanurza działo swą lufę po każdym wystrzale w wodę, przezco się ochładza i natychmiast znowu bez najmniejszego niebezpieczeństwa może być nabite, gdy dotychczas zazwyczaj wiele się traci czasu na ochłodzenie rozgrzanych dział. W Breście i Cherbourgu budują już szalupy według tego systemu.

— Jak sobie różnorodne ludy zmieszane teraz w Oryencie radzą, by się mową porozumieć, o tem podaje jeden z korespondentów tamtejszych następujący przykład: Jedno wyrażenie służy za powszechny wyraz uprzejmości, życzliwości i zaspokojenia między krajowcami a żołnierstwem. Pochodzi ono zapewne z Malty, gdzie angielscy żołnierze każdego mieszkańca tej wyspy nazywają „Johnny" (Jasiu). W Gallipoli wołali żołnierze tym słowem Turków i Greków, a nakoniec i Turcy i Grecy nawzajem zaczęli tym słowem tytułować samych Anglików, tak, że świetni jenerałowie i strojni pułkownicy przechadzając się po bazarze nieraz słyszeli, jak przekupnie na nich wołali: Johnny! Do tego dodano potem słówko „bono" dla oznaczenia doskonałości towaru. Teraz jestto hasłem armii. Krajowcy chodzą po obozie wołając: „Bono, Johnny! Sud! Sud (mleko)!" — „Bono, Johnny! Yurmurtler (jaja)" — „Bono „Johnny, Kasler (gęsi!)" i t. p. Żołnierz angielski niechcąc kupować, odpowiada „No bono, Johnny!" Zarazem jest „bono, Johnny" zwykłe pozdrowienie, jakiem Turek lub Bułgar wita każdego Anglika, zarówno księcia Cambridge jak i dobosza. Także i żołnierze angielscy, siedząc po rewii przed namiotami lub przechadzając się po obozie, witali Omer Baszę, gdy zwiedził ich obóz, hucznemi „Bono, bono, Johnny!" rzucając furażerkami w powietrze. Uśmiéchał się Basza i kilkakrotnie się kłaniał, ale miał rzec do jednego oficera, który obok niego jechał na koniu: „To zuchy, ale musi być trudno utrzymać ich w karności".

— W berlińskiej giserni królewskiej odlano niedawno bardzo piękne i wielkie drzwi bronzowe, przeznaczone od J. M. króla dla kaplicy zamkowej w Wittenbergu. Obydwa skrzydła mają 9 stóp wysokości i 4 szerokości, i odlane są w jednej płycie, chociaż cała ta kolosalna płyta gruba jest tylko na ćwierć cala. Celna strona podzielona słupkami gotyckiemi i kończastemi pół-obłękami. Przyczółki słupków i pół-obłęków ozdobione figurami i arabeskami liściowemi według rysunku p. Drake. — Stronę odwrotną tych drzwi odlano osobno, również w jednej tylko płycie.

— Doznane w nocy z 19. na 20. lipca w Bordeaux i Bareges trzęsienie ziemi sięgało wzdłuż całego łańcucha gór pirenejskich. W Bareges doznano trzech mocnych wstrząśnień. W izbach chwiały się meble, a na odwachu wojskowym usuwały się karabiny oparte o ścianę i spadały na ziemię.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*